

## Raport z rynku walutowego poniedziałek, 29 października 2012

dr Jarosław Klepacki  
Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Ostatnia sesja ubiegłego tygodnia przyniosła dalszy spadek wartości obrotu giełdowego w Warszawie, co tym razem zaowocowało 408 milionami złotych (z czego prawie 20% stanowiły obroty akcjami spółki KGHM). Piątek ponadto charakteryzował się dalszą wyprzedzą akcji, a tym samym WIG stracił na koniec dnia 0,25%, a indeks blue chipów 0,37%. Ponadto wygenerowane lokalne szczyty na parach złotych zostały skorygowane, co jak widać nie dało jednak jak na razie sygnału do rozpoczęcia silniejszej fali spadkowej. Początek dzisiejszego handlu sprzyja bykom na rynku forex oraz niedźwiedzim na GPW w Warszawie, co w połączeniu z ubogim kalendarzem wydarzeń makroekonomicznych sprawia, że trudno jest oczekiwać silniejszych zmian na tych rynkach. Piątkowa wypowiedź Marka Belki potwierdza wcześniejsze stwierdzenia, jakie padły z ust prezesa NBP. W jego ocenie w Polsce nie ma kryzysu, choć jest w strefie euro, i dlatego obecnie stosowana polityka monetarna w naszym kraju nie zawiera elementów charakterystycznych dla czasu kryzysu. Marek Belka przeciwny jest również wejściu Polski do unii monetarnej w obecnej chwili, gdyż nie ma pewności co do jej integralności z powodu ostatnich wydarzeń.

Początek nowej sesji przynosi dwie ważne informacje: wartość polskiej waluty po widocznej w zeszłym tygodniu fali wyprzedzący ustabilizowała się. Druga informacja to zasięg odreagowania, które było widoczne jeszcze w piątek wieczorem: dla EUR/PLN było to poziom 4,1285! Analizując poranny obraz techniczny EUR/PLN widać, że było to dość głębokie cofnięcie kursu – piątkowy szczyt miał wartość 4,1630! Można w związku z tym przyjąć, że przebieg dzisiejszej sesji stanowić może wyznacznik zachowań na najbliższe dni. Innymi słowy: jeśli kurs w dniu dzisiejszym (co wydaje się scenariuszem bazowym) nie wzrośnie powyżej zeszłotygodniowych górki stanowić to będzie pierwszy impuls do ustabilizowania kursu w zakresie 4,1600 – 4,1200. Zbliżony obraz rysuje się na rynku pary USD/PLN, gdzie notowania po piątkowym odreagowaniu z zasięgiem do 3,1900 wróciły w okolice górki: 3,2100 – 3,2200. Tutaj z uwagi przede wszystkim na możliwość osunięcia się eurodolara w rejon 1,2800 nie można wykluczyć wzrostów kursu w rejon 3,2300 – 3,2400.

## Rynek światowy

W piątek przeważały na rynku akcji wzrosty głównych indeksów giełdowych na świecie, choć zasięg zmian był na tyle mały, że trudno się doszukiwać wyraźnego sygnału dla dalszych poczynań inwestorów (DAX zyskał 0,44%, a DJI 0,03%). Popołudnie sprzyjało poprawie nastrojów, co było konsekwencją najnowszych publikacji z amerykańskiej gospodarki. Wstępny odczyt PKB za III kwartał okazał się bowiem wyższy od prognoz i zanotowany wzrost wyniósł 2%. Tym samym jak wynika z danych Departamentu Handlu wskaźnik annualizowany znacząco przyspieszył względem poprzedniego kwartału, gdy wzrost miał wartość 1,3%. Początek poniedziałkowej sesji charakteryzuje się kolorem czerwonym, co jest pochodną m.in. doniesień z Grecji, która nadal nie otrzymała zgody na wypłatę kolejnej transzy pomocy finansowej. Jak donosi „Der Spiegel” Komisja Europejska, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Europejski Bank Centralny mogą kolejny raz umorzyć część długu Grecji i przedłużyć czas reform o dodatkowe dwa lata. Jednak sprzeciw Niemiec może pokrzyżować te plany i to budzi niepokój inwestorów. Do wybrzeży USA zbliża się huragan Sandy, co powstrzymuje Wall Street przed dzisiejszym otwarciem i ogranicza aktywność inwestorów za Oceanem.

Poranne godziny przynoszą kolejny atak notowań EUR/USD na rejon ostatnich dołków: 1,2900 – 1,2890. Strefa ta wyznacza jednocześnie pierwszą techniczną barierę – wsparcie. Przebieg piątkowej sesji z wyraźną dominacją dolara, poranne spadki jak również i sam obraz techniczny (wykres H1) sygnalizują możliwość naruszenia i tego miejsca charakterystycznego. Kolejne lokalne wsparcie wykreślić można dość blisko, bo już na wysokości 1,2870 – 1,2860. W ujęciu intra day przyjąć można, że to właśnie to miejsce stać się może wyznacznikiem dzisiejszego dołka. Najbliższy opór zlokalizowany jest w pobliżu figury 1,2950 – 1,2960. Analizując sytuację na tej parze w dłuższym horyzoncie czasu (2-3 tygodnie) widać (wykres H4), że miejscem rozgraniczającym przewagę popytu na euro nad dolarem jest rejon figury 1,2800.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*